Wieści Zlotowe

dziennik jubileuszowego zlotu harcerstwa polskiego

Spała, 12 lipca 1935 r. **Nr. 2**

HARCERKI!

Przybyłyśmy na Jubileuszowy Zlot Harcerek. Zlot ten połączy ogniwem ćwierćwiecze ruchu harcerskiego nowym okresem życia. Te 25 lat zamykają ogrom pracy. Od pierwszych lat Ruchu, lat niewoli, kiedy każda zbiórka była czynnym protestem, kiedy każdy krok harcerski, utrudniony był przez najeźdźców, poprzez lata walki o niepodległość i moc Polski, okupionej krwią niejednej z harcerek, wreszcie poprzez okres budowania trwałej organizacji, opartej na przemyślanym programie pracy — organizacji setnej, która będzie jedną z komórek potężnej Polski, zastępy harcerskie, nie ustając w pracy, szły pod hasłem: „czuwaj"!

Dziś rozpoczynamy nowy okres. Musimy go rozpocząć. Spełnimy swój obowiązek. Spełnimy z uśmiechem każdą służbę, jakiej zażąda od nas dzień powszedni.

Przybyłyśmy na Zlot drużyn — Zlot drużyn z całego Kraju. W siostrzanym kręgu ogniska spotkamy się wszystkie — od małego zucha, który nas kiedyś w pracy zastąpi, do dawnej harcerki, która w najcięższych warunkach pełniła służbę w początkach ruchu.

Gorącem sercem przyjmiemy Siostry - Harcerki spoza granic Polski. Razem z niemi przeżyjemy trudy obozowego życia, radość zwalczonych trudności, radość, jaką daje praca.

W gronie naszem powitamy z radością miłych gości — Skautki z różnych krajów.

Wreszcie pamiętajmy, że opodal obozuje bratni Zlot harcerzy.

Druhny! Zlot rozpoczęty. Przybyłyście tu z najdalszych zakątków naszej ziemi. Wszystkie niesiecie służbę dla Zlotu, każda placówka — czy na stanowisku Komendantki, czy drużynowej, czy harcerki, stojącej na warcie — to służba jednaka.

Od nas wszystkich — od każdej z Was zależy, jakim ten Zlot będzie.

Czuwaj!

Helena Śliwowska.
Hm. Rp. Komendantka Zlotu Harcerek.

HARCERZE!

— 25 lat temu, gdy zbieraliśmy się pokryjomu w lasach lub mieszkaniach prywatnych jako pierwsi nieliczni polscy harcerze, śpiewaliśmy mocnym głosem, że „z trudu naszego i znoju Polska powstanie by żyć".

— 25 lat temu uwierzyliśmy niezłomnie, że Ojczyzna nasza wyzwolić się musi i może tylko w oparciu o moc własnego ducha i własne siły fizyczne.

— 25 lat temu zapragnęliśmy własnemi młodemi i słabemi jeszcze ramionami dopomóc do zrzucenia kajdan niewoli i dźwignięcia wysoko Sztandaru Niepodległości.

— 25 lat upłynęło już od tej chwili i oto jesteśmy świadkami stale wzrastającej potęgi i siły Niepodległego Państwa Polskiego.

— 25 lat „trudu i znoju" przerzedziło pierwsze szeregi harcerzy lub przesunęło ich w hierarchji społecznej ku górnej granicy wieku życia ludzkiego i wysiłku, jednak na ich miejsca wchodzą tysiące i setki tysięcy nowych i młodych harcerzy, aby wziąć udział w „wyścigu pracy" dla Polski.

Na Zlot Jubileuszowy do Spały w ciągu 2 dni i nocy prawie co godzina wysypują się z pociągów na dworcu kolejowym tysiącami całemi ochoczo drużyny harcerzy.

Dziarskim krokiem maszerują do swych Podobozów, by pokazać sobie i innym swą dzielność i zaradność, ochotę do pracy i wysiłku, uśmiech i zadowolenie z pokonanych trudności.

Idą młode, nowe pokolenia harcerzy aby w myśl wskazań Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego przeprowadzić „wyścig pracy" i przyjąć na swe młode barki Wielką Przyszłość Polski.

Podejmujemy tę pracę chętnie i w poczuciu pełnej odpowiedzialności oraz oparciu o własne siły i własny trud.

Ignacy Wądołkowski.
Komendant Zlotu Harcerzy.

Żywiołem szczęścia jest śmiech. A im bardziej jest pustym i szczerym, im bardziej nazywamy go dziecinnym, tem więcej jest w nim szczęścia, tem więcej jest w nim nieba na ziemi.

JÓZEF PIŁSUDSKI

DO BRACI — POLAKÓW Z POZA GRANIC RZECZYPOSPOLITEJ

Zjechaliście się na Zlot harcerski do Spały z ziem sąsiadujących z Państwem Polskiem, z rubieży Europy i z za dalekiego oceanu nawet. Wiodła Was do Polski tęsknota za poznaniem kraju macierzystego. Wymalowaliście sobie tę Polskę w marzeniach najpiękniejszemi barwami i oto przyszedł czas porównania Waszych wyobrażeń z rzeczywistością.

My — szczęśliwi obywatele wolnego Państwa Polskiego — pragniemy, abyście poznali Polskę współczesną dobrze, nietylko od strony rzucającego się w oczy piękna jej ziemi i zabytków historycznych i nietylko od strony rzucających się w oczy braków, ale od strony jej wewnętrznych wartości, jej rozmachu i twórczego rozpędu w pracy i niezłomnej woli stworzenia z Państwa Polskiego potęgi woli, która wszelkie skruszy przeszkody.

Bo zważcie: niespełna siedemnaście lat temu objęliśmy rządy w naszej Ojczyźnie, otrzymując w smutnem dziedzictwie stopiędziesiątletniej niewoli, kraj okrótnie przez zaborców zaniedbany, zniszczony wieloletnią wojną, jaka się na polskich ziemiach toczyła. A niepodległość nasza nie była darem z rąk cudzych, ale została wywalczona przez Naród Polski w warunkach najtrudniejszych, nadludzkim wysiłkiem Wodza, który z naszej ziemi się zrodził, i krwawym znojem polskiego ludu. Niespełna siedemnaście lat temu objęliśmy rządy w wolnej Polsce, a oto mamy dziś silny rząd i trwałą walutę, świetną armję, która jest gwarancją naszej niepodległości i mocne stanowisko na arenie polityki międzynarodowej, doskonałe szkolnictwo, które pracuje dla kultury narodowej, świetne koleje i sławne na cały świat lotnictwo; stworzyliśmy port w Gdyni, który jest obecnie najnowocześniejszym portem i największy skupia ruch przeładunkowy na Bałtyku; budujemy drogi, zjednoczyliśmy rozdarty na trzy części Naród Polski dla pracy dla Państwa, która mimo światowego kryzysu postępuje naprzód, szybkiemi etapami, zdążając do wymarzonej przez nas potęgi Polski.

Zjechaliście się do Spały, abyśmy razem święcili 25-cioletni Jubileusz Harcerstwa Polskiego. Wielkie i mocne, z pożytkiem dla Narodu Polskiego pracujące Harcerstwo, łączy nas w uczuciach głębokiej miłości do Polski i w ukochaniu do naszych, harcerskich ideałów. W poczuciu tej łączności przyjmujemy Was z ramionami szeroko rozwartemi i ofiarowujemy Wam u progu naszego obozu najserdeczniejsze uczucia braterskie.

Czuwaj!

Henryk Kapiszewski,
Kierownik Spraw Zagranicznych Z. H. P.

Z życia Zlotu

W OBOZIE HARCEREK

Legitymacja prasowa otwiera wszystkie drogi na całym terenie Zlotu, to też bez przeszkód mijamy nowy most drewniany na Pilicy, który rozgranicza od siebie tereny obozów harcerek i harcerzy.

Jest godzina 11 przed południem. Dowiadujemy się, że w tej chwili znajdują się na terenie Zlotu harcerek, jedynie drużyny kwatermistrzowskie, liczące ogółem około 600 druhen, oraz chorągiew lubelska i kielecko-radomska. Popołudniu zjeżdża Śląsk, Warszawa i inne.

Komenda jest już oczywiście w komplecie. Korzystając z uprzejmości jednej z bardzo „ważnych" oglądamy teren obozu pod jej przewodnictwem.

Po prawej stronie drogi głównej widnieją „Sukiennice". Jest to piękny budynek, któremu nie brak autentycznych podcieni. Tam druhny krakowskie warzą różne smakołyki, obdzielając hojnie zgłodniałe rzesze.

W pewnem oddaleniu od drogi, blisko „Sukiennic" (sic!) usadowiła się Komenda. Są to prywatne apartamenta „ważnych", bo biura Komendy mieszczą się w osobnych wielkich namiotach tuż przy drodze głównej.

W dzielnicy „prywatnej", każda „ważna" ma swój oddzielny mały namiot, to też tą część obozu Komendy Zlotu Harcerek nazwać można jego „dzielnicą willową". Chwalimy doskonały pomysł druhen które w ten sposób w rozgwarze Zlotu potrafiły urządzić sobie zaciszną „świątynię dumania".

Za każdą „willą", w przyzwoitej odległości obozuje sztab „ważnej", zwany tutaj zastępem. Sztabów tych jest cztery (komendantki, oboźnej, działu programowego i kwatermistrzostwa). Stanowią one razem drużynę komendy.

Opodal obozu Komendy widzimy, jak gorączkowo krzątają się druhny przy wykończeniu centrali telefonicznej.

Zresztą, gdzie się tylko zwrócimy, wszędzie wre praca. Błyskają siekierki i łopatki. Coraz to w innej stronie podnosi się z zieleni krzewów stożek nowego namiotu.

Wysiłkami „świata pracy", czy jak kto woli „szarego człowieka", kieruje dzielnie oboźna, która z rozwianym włosem uwija się na motocyklu po całym terenie.

Na dokładne zwiedzenie obozu będzie jeszcze czas później gdy już wszystkie drużyny się zjadą. To też poprzestajemy na tym pobieżnym rzucie oka na obóz harcerek i przenosimy się na teren Zlotu harcerzy.



Hallo! odłóż słuchawkę — tak słychać lepiej!

W OBOZIE HARCERZY

Trudniej się tu nam jest zorjentować, ze względu na znacznie większą rozległość terenu.

Posuwamy się drogą główną. W tem stop. Policjant daje nam znak zatrzymania się. Trzeba przepuścić kilka samochodów ciężarowych, nawiasem mówiąc — z różnych magistratów, przewożących bagaże drużyn na teren obozu.



Ruszamy dalej. Po prawej stronie drogi rozłożył się szeroko podobóz VIII, to znaczy wielkopolski, po lewej wygląda groźnie z pośród drzew gęstwa namiotów Komendy.

Biały znak T na czerwonem tle, przewieszony nad drogą, zwiastuje nam bliskość centrali telefonicznej. Spośród krzewów bieli się kilka nowych domków drewnianych. Wchodzimy do jednego z nich. To centrala telefoniczna Zlotu.

Dobrzy ludzie informują nas szczegółowo o tajnikach zlotowych

SŁUŻBY ŁĄCZNOŚCI.

Dowiadujemy się, że służbę tę pełni t. zw. hufiec łączności, składający się ze 180 harcerzy, pracujących pod kierownictwem 14 harcerzy podchorążych wojsk łączności. Hufiec ten założył na terenie Zlotu w czasie od 1 lipca b r. 40.000 m. sieci telefonicznej i zbudował 10 central głównych. Na Zlocie będzie ogółem czynnych około 300 aparatów telefonicznych, które już są rozmieszczone we wszystkich ważniejszych punktach obozu. Sieci zlotowe, łączy się z siecią telefoniczną ogólnopolską, tak, że z terenu Zlotu, można mówić z każdą miejscowością w Polsce i zagranicą. Centrale przełącznikowe są ostatnim krzykiem techniki. Są to aparaty wojskowe, model 1935.

Komendantem hufca łączności jest hm. inż. Artur Hirszbandt.

W sąsiedztwie centrali telefonicznej zwiedzamy **stację radjo-megafonową.** Z wysokiem napięciem przekraczamy progi budynku, na którym czerwonemi literami napisano groźnie: „Baczność, wysokie napięcie". Pokazują nam wewnątrz całą masę aparatów, o dziwnych nazwach. Robimy mądre miny, ale i tak przewodnicy widzą, że niewiele z nas będą mieli pociechy.

Notujemy najważniejsze wiadomości. Centrala głośnikowa posiada moc 280 watt modulowanych. Na terenie obozu zlotowego męskiego założono ogółem 28 megafonów. Jak nas informują, obóz harcerek, będzie pozbawiony megafonów.

Przez megafony nadawać się będzie płyty gramofonowe, komunikaty, oraz transmisje radjowe.

Przy pomocy ośmiu mikrofonów nadawać się będzie transmisje z życia Zlotowego i to tak dla samego Zlotu, jak i dla Polskiego Radja.

Kierownik stacji, inż. phm. Grycko Stanisław skarży się nam na to, że druhowie nieostrożnie przekraczają ogrodzenie stacji, narażając się na prawdziwe niebezpieczeństwo porażenia prądem wysokiego napięcia. Zainteresowanym podajemy to niniejszem do wiadomości.

Główną ulicą stale maszerują drużyny, zjeżdżające na Zlot, objuczone wszelkim ekwipunkiem. Policjanci sprawnie regulują ruch i grzecznie udzielają informacyj.

Obok stadjonu przechodzimy do t. zw.



Poczta na terenie dzielnicy handlowej przedstawia się imponująco i działa nadzwyczaj sprawnie.

DZIELNICY HANDLOWEJ.

Jest ona dopiero na ukończeniu. Nieduże budynki i stoiska są już całkiem gotowe.

Rzuca się nam w oczy pomysłowo zbudowany urząd pocztowo-telegraficzny. Wyrósł dosłownie między drzewami, w lesie, bo jak spostrzegawczy obserwator zauważył przy jednem z okien urzęduje oryginalna sosna.

Mały wywiad, przeprowadzony u urzędnika pocztowego, harcerza, informuje nas o najważniejszych zasadach funkcjonowania urzędu.

Urząd pocztowo-telegraficzny czynny jest codziennie od godz. 7 do 19. Listy polecone można nadawać także poza godzinami urzędowemi, za dopłatą 30 groszy. Przesyłki doręcza się w ciągu pół godziny od nadejścia każdej poczty. Na całym terenie Zlotu, niemal na każdym budynku, rozmieszczone są skrzynki pocztowe, które opróżnia się 4 razy dziennie o godz.: 2.55, 6.45, 9.10 i 21-ej. Przesyłki pośpieszne doręcza się przez 2 posłańców na rowerach.

Zwracają naszą uwagę pomysłowo skonstruowane pulpity do pisania, które umożliwiają wielu naraz osobom, pisanie kartek, czy listów.

Nadciągająca burza i grad zmusza nas do przerwania interesującej wędrówki i wpędza nas pod gościnne dachy zaprzyjaźnionej drużyny.

Tip-Top.

W HARCERSKIM OBOZIE PRACY

Powierzchowny nawet obserwator musi odrazu po wejściu na teren Zlotu, stwierdzić, że obóz zlotowy nie jest dziełem kilku dni, ale, że poprzedziły go długie miesiące przygotowań i szereg bardzo ciężkich prac terenowych i budowlanych.

Te wstępne prace na terenie Zlotu wykonali harcerze, z Harcerskiego Ośrodka Pracy w Spale. O szczegółach tej pracy naogół wie się niewiele, to też zaciekawiony, udałem się do obozu Ośrodka Pracy i zasięgnąłem języka u osoby najbardziej miarodajnej, mianowicie u Komendanta tegoż Ośrodka, druha phm. Kopczyńskiego Feliksa.

— Ilu was jest i od kiedy tu pracujecie? — rzucam pytanie.



Junacy w drodze do roboty.

— Pracujemy w Spale od 18 marca b. r. Pytanie ilu nas jest. Dwie drużyny po 100 ludzi.

— Jak długi jest wasz dzień pracy?

— Na to pytanie trudno mi odpowiedzieć. Początkowo pracowaliśmy po 6½ godzin. Wkrótce jednak okazało się, że to nie wystarczy. Od dwóch miesięcy moi dzielni chłopcy pracują po 10 do 12 godzin dziennie.

— Może poinformujecie mnie o najważniejszych wykonanych przez was pracach.

Druh Kopczyński z ożywieniem zarzuca mnie faktami i cyframi.

— Wybudowaliśmy na terenie Zlotu 1.800 m. drogi bitej, przyczem wydobyliśmy w tym celu 2.000 metrów sześciennych kamieni z kamieniołomów.

Założyliśmy 8 kilometrów przewodów wodociągowych.

Wywierciliśmy 100 studzien i urządziliśmy na nich 100 pomp.

Pod kierownictwem Wydziału Dróg z Rawy Mazowieckiej budowaliśmy wielki most drewniany na Pilicy, ten, który łączy zlot harcerek i harcerzy.

Sami zbudowaliśmy nad Pilicą nadbrzeże, długości około 2 kilometrów, pozatem 3 mosty, oraz 8 kładek i cały szereg pomostów przez różne strumyki i grzęzawiska.

Wznieśliśmy wszystkie budynki zlotowe.

Robimy meble, takie jak stoły, stołki, półki, dla użytku Zlotu.

Pozatem pełniliśmy funkcję kwatermistrzowską, przy przyjmowaniu wszystkich osób przyjeżdżających na teren zlotu w okresie przygotowawczym.

Obecnie podjęliśmy się wyżywienia 3.000 harcerzy i skautów, którzy przybędą na Zlot z zagranicy.

— To piatiletka na małą skalę!

— A tak, bo też wśród moich chłopców niemało jest specjalistów od poszczególnych działów pracy, a w całej gromadzie panuje wysoka dyscyplina i rzeczywista wola doprowadzenia rozpoczętego dzieła do końca.

Weźcie pod uwagę, że to, co nasi chłopcy wykonali w ciągu czterech miesięcy — na zlotach zagranicznych, n. p. w Gödöllö, robiono przez dwa lata.

— A więc Druh jest ze swych chłopców zadowolony.

— Muszę z całym naciskiem podkreślić ogromne poczucie odpowiedzialności, które cechuje wszystkich harcerzy w Ośrodku Pracy. Wszyscy, od najstarszych do najmłodszych, zdawali sobie sprawę z tego, że od solidnego i terminowego wykonania robót im powierzonych zależy sprawne przeprowadzenie tak ogromnej machiny organizacyjnej, jaką jest Zlot Jubileuszowy.

— Pracę wychowawczą, oczywiście przerwaliście.

— Właśnie, że nie. Pomimo nawału pracy w terenie, staramy się za wszelką cenę podtrzymać pracę wychowawczą.

A może chcecie zobaczyć jak my tu obozujemy. Chodźcie ze mną.

Tutaj druh komendant oprowadził mnie po terenie ośrodka pracy, pokazując baraki, wzniesione przez samych harcerzy, oraz inne budynki gospodarcze. Podziwiam wzorowy porządek i czystość, jakie panują we wszystkich budynkach.

— Czy wiecie, że w Ośrodku Pracy zorganizowaliśmy ostatnio spółdzielnię, do której przystąpili wszyscy druhowie?

— Nie, nic nie słyszałem.

— Spółdzielnia się doskonale rozwija. Pokryliśmy już czterokrotnie kapitał zakładowy. Prowadzenie spółdzielni sprawiło, że w dzielnicy handlowej Zlotu otwieramy jutro własny sklep. Nie wątpię, że spotka się on z uznaniem druhen i druhów.

— Powiedźcie mi druhu, co robicie podczas Zlotu?

— Podczas Zlotu zorganizowani jesteśmy w hufiec, składający się z 300 harcerzy, to znaczy 200 z ośrodka spalskiego i 100 z Rudołtowic i Malinki. Organizacyjnie podlegamy Komendzie ósmego podobozu. Bierzemy oczywiście udział w zawodach.

— A czy po Złocie zostaniecie jeszcze w Spale?

— Tak. Musimy zatrzeć wszelki widomy ślad po Zlocie. To znaczy, rozbierzemy budynki, zasypiemy doły i rowy, nawet posadzimy drzewa tam, gdzie je przypadkiem wydeptano lub zniszczono.



Na Zlocie chodzimy po drogach, które zrobili Junacy.

Sądzę, że każdy z nas powinien z jaknajwiększym uznaniem patrzeć na tych szarych pracowników zlotu, a przyjaznem ustosunkowaniem się do nich, choć w części odwdzięczyć się im za trudy poniesione dla naszego dobra.

KRONIKA

BURZA I GRAD.

We środę o siódmej wieczorem rozpętała się nad Spałą niebywała burza. Silny wiatr rozkołysał wielkie sosny lasu spalskiego, łamiąc gałęzie, które zasłały tereny świeżo postawionych obozów. W obozie harcerek śląskich jedno drzewo zwaliło się na namioty, nie czyniąc na szczęście nikomu krzywdy. W innem znów miejscu zwalone drzewa zatarasowały most, prowadzący do terenu żeńskiego. Równocześnie z wiatrem przyszła ulewa i grad, o ziarnkach wielkości dużego grochu. Uszkodzona została linja telefoniczna, oraz przewody elektryczne, ale uszkodzenia te szybko naprawiono. Burza mimo swej gwałtowności nie wyrządziła naszczęście większych szkód. Na wyróżnienie zasługuje harcerska postawa naszych harcerzy-junaków, którzy w czasie burzy zgłosili obozom harcerek, znajdującym się w pobliżu ich miejsca pracy, chętnie gotowość niesienia pomocy.

AUTEM DO SPAŁY

przyjechała wczoraj Komendantka Szkoły Instruktorskiej na Buczu. Podkreślić należy, że okazałe to auto marki Fiat jest własnością szkoły.

Z KRAKOWA.

przyjechał pociąg z harcerzami liczący 56 wagonów, wyładowanie nastąpiło w doskonałej formie. W dniu 10-ym bagaże woziła kolumna, licząca 40 aut. Łącznie do Spały we środę i czwartek przybyło 28 pociągów nadzwyczajnych.

HARCERSTWO W GDAŃSKU.

Pozostaje pod bezpośrednim protektoratem Komisarza gen. R. P. d-ra Papée i jego małżonki.

Rozwija się od 1919 r. z dawnej organizacji filareckiej. Liczy obecnie około 600 harcerek i tyluż harcerzy. Hufców żeń. 4, męs. 6; drużyn żeń. 14 i tyleż gromad zuchowych, męs. 16 i zuch. tyleż. Komendantką chor. żeń. jest phm. d-hna Marja Ostrowska. Kom. chor. męs. hm. dh. Alf. Liczmański. Prezesem ukonstytuowanego w marcu b. r. Zarządu Oddziału K. P. H. dr. Kręcki. Członków K. P. H. liczy 500.

Od r. 1934, senat gdański dozwolił nosić publicznie mundury harcerskie, odtąd wszystkie defilady i t. p. odbywają się uroczyście i manifestujemy polskość Gdańska.

W całym szeregu obozów i kolonji, urządzanych na terenie Polski, usprawnia się młodzież w grach i ćwiczeniach polowych.

Na Zlot jubil. przybyło 60 harcerek z przedobozia w Fałkowie i 92 harcerzy z Kościerzyny. Przywieźli 7 własnych namiotów, w których mieszczą się 2 drużyny i Komenda. Gdańszczanki obozują na terenie chorągwi kieleckiej, gdańszczanie na terenie pomorskim i poznańskim.

GOSPODA HARCERSKA.

Zorganizowana przez Chorągiew Warszawską miała w pierwszych dniach Zlotu pracę ogromną. Dnia 8-go lipca n. p. wydała 650 obiadów członkiniom Komendy Zlotu i kwatermistrzyniom, które zjechały wcześniej na teren obozu, by przygotować wszelkie materjały obozowe przed przyjazdem drużyn.

WIZYTACJA.

Wczoraj Komendantka Zlotu Harcerek, Druhna St. Śliwowska, zwizytowała teren Zlotu Harcerek, a szczególnie jego biuro, magazyny i inne placówki, ważne dla sprawnego funkcjonowania Zlotu. We wszystkich tych placówkach panuje doskonała atmosfera pracy. Telefon, założony przez harcerki lubelskie funkcjonuje doskonale. Chorągiew lubelska wyróżniła się doskonałą organizacją.

WODĄ.

Wczoraj nadpłynęły Pilicą krypy, któremi przybyli na teren Zlotu Harcerze z Piotrkowa, Warszawy, harcerze polscy z Francji i Belgji. Drużyny te obozowały przed Zlotem w Białej Górze i okolicy i wodą ściągnęły na Zlot. Tu jednak spotkała je przeszkoda niemała w formie licznych kładek i mostów, które narazie uniemożliwiły żeglugę po rzece.

POCIĄGI NADJEŻDŻAJĄ.

Wczoraj przybyły na teren Zlotu pociągi z Chorągwiami lubelskiemi, Kielc i Radomia, Gdańska, Warszawy i Mazowsza, Śląska, Pomorza, Łodzi i Krakowa.

„Wieści Zlotowe"

ukazują się na terenie Zlotu codziennie koło godziny 11-tej.

Są do nabycia w cenie 5 groszy za egzemplarz u kolporterek i kolporterów na terenie zlotu, oraz w dzielnicy handlowej w kioskach „Na Tropie" i Centralnej Komisji Dostaw Harcerskich.

Współpracujcie wszyscy w redagowaniu „Wieści Zlotowych"! Materjały w formie opowiadań z życia zlotowego, wierszy, humoru i t. p. składać można w redakcji „Wieści".

NA ZLOCIE HARCERKI



[illegible] chronić przyrodę uczy [illegible] Lwów i Pomorze.



[illegible] wszystko nam odmierza i odważa Warszawa



[illegible] we wszystko nas zaopatrzyć usiłuje Kraków

Kartki tej treści są do nabycia w sukiennicach Chor. Krakowskiej!

ROZKAZ KOMENDANTA JUBILEUSZOWEGO ZLOTU HARCERZY

L. 7 z dnia 10 lipca 1935 roku.

(Dokończenie z Nr. 1 str. 6)

2. REGULAMIN SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ OBOZU HARCERZY ZLOTU JUBILEUSZOWEGO W SPALE 1935 R.

I. Przełożeni Obozu Harcerzy.

Przełożonemi wszystkich harcerzy biorących udział w Zlocie są:

1. Naczelny Komendant Zlotu Hm. Antoni Olbromski,
2. Komendant Zlotu Harcerzy Hm. Ignacy Wądołkowski,
3. Zastępca Komendanta Zlotu Harcerzy Hm. Władysław Ludwig,
4. Członkowie Komendy Obozu według funkcyj służb i harców oraz podległe im organy.

II. Organizacja obozu.

1. Obóz podzielony jest na 8 Podobozów samodzielnych w zakresie służby,
2. Każdy Podobóz składa się z:
   a. Komendy Podobozu,
   b. Drużyny funkcyjnych,
   c. Hufców i drużyn.

III. Służba.

1. Służba na Zlocie polega na służbie dla całości i na służbie wewnętrznej w Podobozach,
2. Służbę dla całości Zlotu pełnią kolejno Podobozy w ciągu 24 godzin, od godz. 19-ej dnia poprzedzającego do godz. 19-ej dnia oznaczonego w rodzielniku służb,
3. Służba dla całości składa się z:
   a. Komendanta podobozu lub jego zastępcy,
   b. Instruktora Inspekcyjnego Obozu,
   Drużyny służbowej, ogólnej,
   d. Drużyny pożarnej,
   e. Drużyny służbowej pokazów,
   f. Drużyny służbowej, harców,
   g. Drużyny rezerwowej,
   h. Orkiestry,
   i. Dwóch drużyn służby bezpieczeństwa,
   j. Dwóch zastępów kolarskich,
   k. Jednego motocyklisty,
   l. Samochodu osobowego lub półciężarowego.
4. Służba dla całości polega na:
   a. Stałej gotowości i wykonywaniu czynności związanych z pracą Komendy,
   b. Służbą kieruje instruktor inspekcyjny według wskazówek członków Komendy według ich kompetencji,
   c. Instruktor inspekcyjny Obozu w czasie swej służby:
      1) przeprowadza zmianę służby Obozu,
      2) przygotowuje odprawy Komendy,
      3) przestrzega toku służby, porządku dnia i czystości w Obozie,
      4) dysponuje służbą,
      5) jest wykonawcą rozkazów Komendy Obozu,
      6) sprawdza służbę w Podobozach.
5. Służbę wewnętrzną Podobozu wyznacza Komendant Podobozu według własnych potrzeb w ramach następujących:
   a. Instruktor służbowy Podobozu,
   b. Zastępowy służbowy Podobozu,
   c. Drużyna służbowa Podobozu,
   d. Drużyna pożarna,
   e. Dzienniczy drużyn Podobozu.
6. Obowiązki instruktora służbowego Podobozu są:
   a. przeprowadzać zmianę w Podobozie,
   b. przygotowywać odprawy w Podobozie,
   c. przestrzegać toku służby, porządku dnia i czystości w Podobozie,
   d. dysponować służbą w Podobozie,
   e. przeprowadzać rozkazy Komendanta Podobozu,
   f. sprawdzać służbę w drużynach.
7. Obowiązki zastępowego służbowego Podobozu są:
   a. pomagać instruktorowi służbowego Podobozu w toku jego służby,
   b. zastępować go w razie nieobecności.
8. Drużyna służbowa Podobozu jest w stałej gotowości do wykonywania prac związanych z potrzebami ogólnemi Podobozu.
9. Drużyna pożarna czuwa nad bezpieczeństwem ogniowem podległego jej terenu w myśl osobnego regulaminu.
10. Dzienniczy drużyny:
   a. wyznaczany przez drużynowego na przeciąg 24 godzin,
   b. pełni swą służbę w rejonie obozu drużyny,
   c. czuwa nad porządkiem i czystością w obozie,
   d. jest gotowy na rozkazy drużynowego i wszystkich swoich przełożonych,
   e. melduje się wszystkim instruktorom, wchodzącym na terenie obozu drużyny,
   f. czuwa nad bezpieczeństwem i mieniem swoich współharcerzy.
11. Służbę pełnią instruktorzy i harcerze w pełnym mundurze z opuszczonym paskiem pod brodę.
12. Służbę instruktora na służbie pełni harcmistrz, lub podharcmistrz.
13. Drużyna służbowa składa się z 32 harcerzy, zastęp służbowy składa się z 10 harcerzy.

IV. Porządek dnia.

We wszystkich Podobozach obowiązuje następujący ramowy rozkład dnia:

6.20	pobudka,
6.25	gimnastyka,
6.50	mycie, porządki,
7.30	sygnał, modlitwa,
7.35	podniesienie sztandaru,
7.45	śniadanie,
8.20	odprawa służb
8.30	odprawa drużynowych Podobozu,
8.45	harce,
12.00	kąpiel,
12.30	porządki, przygotowanie do harców,
14.00	harce,
19.00	kolacja,
19.30	zmiana służby,
20.00	ogniska, wzgl. czas wolny,
21.30	przygotowanie do snu,
22.30	cisza nocna.

V. Terminy i zarządzenia specjalne.

1. Obowiązują następujące terminy specjalne dla całego Podobozu:

8.30	odprawy w Podobozach
11.00	odprawa Komendy Zlotu,
11.30	odprawa Komendantów Podobozów.

2. Sygnały przez radjo.

a. W czasie całego Zlotu będą podawane komunikaty Komendy przez radjo (megafony) w następujących 3 terminach:

I. 8.00 — 8.30
II. 13.00 — 13.30
III. 19.30 — 20.00

b. Obowiązujący czas (regulowanie zegarków) podawany będzie o godz. 12-ej i 20-ej.

3. Urzędowanie

Zastępca Komendanta Zlotu i Kwatermistrz Zlotu Harcerzy urzędują codziennie od godziny 8 — 9 w Sekretarjacie Obozu Harcerzy. Sekretarjat czynny jest codziennie w godzinach: od 7-ej do 12-ej i od 14-ej do 20-ej.

4. Oznaki funkcyjne na Zlocie:

a. Komenda Naczelna — opaska czerwona ze złotym wężykiem,
b. Komenda Zlotu Harcerzy — czerwony naramiennik, opaska czerwona ze szlakiem barwy służby, sznur złoty,
c. współpracownicy Komendy — opaski barwy służby, sznur funkcyjny złoty na szyi — dla kierowników działów, srebrny na szyi — dla referentów, przybocznych i sekretarzy,
d. inni funkcyjni — opaska barwy służby, sznur funkcyjny, odpowiadający służbie pełnionej na Zlocie.

5. Barwy służb:

a. Komenda — czerwona,

b. Kwatermistrzostwo — niebieska,

c. Harce — biała z następującemi znakami na niej:

1) wężyk — Główny Komisarz Harców i Zastępca,
2) 3 paski — Komisarze działów,
3) 2 paski zastępcy Komisarza i kierownicy biura,
4) 1 pasek — sędziowie i współpracownicy biura,
5) bez pasków — pomocnicy sędziów i inni funkcyjni,
6) kolory i oznaki:
żubr barwy stalowej — biuro Gł. Kom. Harców i wszystkie działy techniki,
noga barwy zielonej — wycieczki,
sylwetka harcerza barwy żółtej—bieg młodszych,
sylwetka harcerza barwy różowej—bieg starszych,
namiot barwy stalowej — obozownictwo,
ognisko barwy niebieskiej — pokazy,
kajak barwy granatowej — harce wodne;

d. Zagranica — zielona z literą Z,

c. Prasa i Propaganda — zielona z literą P,

f. Reprezentacja — zielona z literą R,

g. Bezpieczeństwo — pomarańczowa,

h. Łączność — zielona z literą Ł,

i. Sanitarna — biała z czerwonym krzyżem.

6. Opaski noszone są tylko na służbie na lewem ramieniu, sznury funkcyjne stale według funkcyj odpowiadających pełnionym na Zlocie.

3. OBRONA PRZECIWPOŻAROWA

1. Ochronie podlegają: A. 1) budynki,
2) Komenda,
3) Hala,
4) stadjon,
5) dzielnica handlowa,
B. cały teren.

2. Ochrona A. polega na zabezpieczeniu pełnem, B. — na pomocy ograniczonej.

3. Ochrona A:

a) na terenie rozmieszczone będą gaśnie
b) ustalone będą 2 stałe stanowiska wodne ze składami węży, z których rozwijane będą linje wężowe w kierunku ognia,
c) w terenie umieszczone będą składy z narzędziami przeciwpożarowemi tak, by się one znajdowały jaknajbliżej zagrożonych objektów,
d) służba bezpieczeństwa pouczona będzie o sposobie postępowania w razie pożaru.

4. Ochrona B:

a) teren obozów zasadniczo chroniony jest przez Komendy Podobozów we własnym zakresie,
b) dla dania pomocy w razie poważniejszego wypadku pośrodku linji obozów umieszczony będzie posterunek zaopatrzony w sikawkę ręczną, węże i beczkowozy,
c) w wypadku bardzo poważnego ognia na miejsce wyjedzie pogotowie samochodowe z motopompą z centrali straży,
d) służba bezpieczeństwa pouczona będzie jak postępować w razie pożaru i jak zapobiegać jego wybuchowi.

5. Wsie okoliczne z pomocy straży w zasadzie nie korzystają. Wyjazd straży obozowej do ognia poza teren obozu męskiego może nastąpić jedynie w razach wyjątkowych na zezwolenie Komendanta Zlotu i Komendanta Ochrony Przeciwpożarowej.

4. INSTRUKCJA O KĄPIELI.

1. Miejscem kąpieli na terenie Zlotu są kąpieliska oznaczone odpowiedniemi znakami przez Komendy Podobozów.

2. Komendant Straży Wodnej mianuje komendantów kąpielisk.

3. Komendant kąpieliska kieruje kąpieliskiem przy pomocy posterunku Straży Wodnej.

4. Posterunki Straży Wodnej składają się z harcerzy, posiadających sprawność pływaka - ratownika, wybranych przez Komendanta Straży Wodnej z poszczególnych Podobozów w porozumieniu z Komendantami Podobozów.

5. Kąpiel odbywa się w kąpieliskach przydzielonych do Podobozu w czasie ustalonym przez Komendanta Zlotu. Harcerze, kąpiący się w czasie nieprzeznaczonym na kąpiel, lub poza miejscami kąpielisk, zostaną usunięci z terenu Zlotu przez Straż Bezpieczeństwa.

6. Kąpiel odbywa się oddziałami zwartemi przyprowadzanemi do kąpielisk pod komendą instruktora w ilości harcerzy zależnej od kąpieliska.

7. Harcerze znajdujący się na terenie kąpieliska, podlegają komendantowi kąpieliska.

8. Czas kąpieli nie może przekraczać 30 minut.

9. Posterunek Straży Wodnej strzeże przedewszystkiem dolnej części kąpieliska. W górze kąpieliska porządku pilnują służbowi, wyznaczeni przez instruktora dowodzącego oddziałem.

10. Dla harcerzy nieumiejących pływać zostaną uruchomione na terenie Zlotu dwie szkoły pływania pod kierunkiem Komendanta Straży Wodnej.

11. Do szkół pływania odnoszą się te same przepisy co do kąpielisk.

12. Kandydatów do szkół pływania zgłaszają Komendanci Podobozów Komendantowi Straży Wodnej.

(—) Władysław Ludwig

w. z. Komendant Zlotu Jubileuszowego Harcerzy.

Połączenia kolejowe ze Spałą

Czas odejścia pociągów do Spały ze stacyj:

Warszawa	0.25	—	6.10	7.35[1])	—	—	22.28
Łódź	1.48	—	8.00	—	15.29	—	19.30
Koluszki	3.03	—	9.12	9.12	—	—	22.05
Tomaszów	5.50	7.45	10.21	10.21	17.39	18.36	23.40
Przyjazd do Spały	6.10	8.05	10.39	10.39	17.57	18.56	23.58

[1]) Warszawa — Koluszki poc. pośpieszny.

Czas odejścia pociągów ze Spały do stacyj:

Spała	0.27	7.05	9.28	16.15	19.47	20.15[1])	21.15[2])
Tomaszów	0.48	7.28	9.49	16.36	20.10	20.36	21.36
Koluszki	—	8.26	11.10	18.12	—	21.25	23.05
Łódź	—	9.48	12.19	19.33	—	22.01	23.05
Warszawa	—	10.48	12.45	20.25	—	23.45	—

[1]) Kursuje od 13 — 23.VII.

[2]) Kursuje od 8 — 12.VII.

„WIEŚCI ZLOTOWE" — Wydawca: Komenda Naczelna Jubileuszowego Zlotu Harcerstwa Polskiego.
Pracą Komitetu Redakcyjnego kieruje hm. Marja Kapiszewska.

Cena egzemplarza — 5 groszy.

Zakłady Drukarskie W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3, tel. 644-52.